

Armia Izraela zabija Polaka, a prezydent Polski podkuła ogon

3 kwietnia 2024

1 kwietnia 2024 roku izraelska armia wystrzeliła rakiety na oznakowany konwój pomocy humanitarnej. Pojazdem poruszali się wolontariusze World Central Kitchen (WCK), którzy dostarczali żywność do Strefy Gazy.



W wyniku ataku zginęło siedem osób. Wśród ofiar znaleźli się Palestyńczycy, Brytyjczyk, Australijczyk, posiadacz podwójnego obywatelstwa USA i Kanady oraz Polak, Damian Soból, mieszkaniec Przemyśla. Władze WCK zdecydowały o zawieszeniu działalności w regionie.

W obliczu tej strasznej zbrodni, szokuje oświadczenie Andrzeja Dudy, który przemilczał istotny kontekst dotyczący okoliczności śmierci Polaka. Prezydent RP nawet nie zająknął się o tym, że polski wolontariusz zginął w wyniku ataku Izraela. A co za tym idzie, w jego wpisie nie ma najmniejszej wzmianki potępiającej zabójców naszego rodaka, ani nawet krzty oburzenia pod adresem zbrodniarzy.

Tchórz czy oportunistą?

Prezydent Polski wysilił się jedynie na niniejsze słowa zamieszczone w mediach społecznościowych: „Z głębokim bólem przyjąłem informację o śmierci w Strefie Gazy wolontariuszy z organizacji World Central Kitchen, w tym polskiego obywatela. Jestem myślami z ich najbliższymi. Ci odważni ludzie swoją służbą i poświęceniem dla bliźnich zmieniali świat na lepsze. Tragedia ta nigdy nie powinna się wydarzyć i musi zostać

wyjaśniona”.

Postawa Andrzeja Dudy spotkała się ze stanowczym odzewem ze strony Polaków korzystających z „Facebooka”. Oto kilka przykładowych komentarzy, spośród setek podobnych zamieszczonych pod oświadczeniem prezydenta.

Rafał Sawicki: „Napisane jakby zginęli przygniecenii konarem drzewa podczas wichury. Może warto było wspomnieć, kto był sprawcą tej tragedii?”.

Agnieszka Knawa Gwiżdż: „Panie Prezydencie, tam giną dzieci, dziesiątki tysięcy dzieci! Te, które przeżyły niewyobrażalnie cierpią. Czy już nie ma na tym świecie odważnych polityków, ludzi, którzy staną w obronie niewinnych Palestyńczyków?! Co się dzieje z człowieczeństwem?! Tchórzostwo, żądza władzy, chciwość, zło w czystej postaci! Nie mówcie, że nic nie możecie!”.

Jacek Joniec: „Taaak... Pomachasz Pan groźnie palcem w bucie? Bo przecież powiedzieć coś publicznie ambasadorowi Izraela, to się Pan nie ośmielisz!”.

Krystyna Perzyna: „Pan wyraża ból z powodu zabójstwa polskiego Wolontariusza? Pana milczenie, a tym samym akceptacja żydowskiego ludobójstwa na palestyńskim Narodzie, jako głowy państwa polskiego sprawia, że jest Pan współwinny tego mordu i ludobójstwa palestyńskich dzieci i cywilów”.

Maciej Mach: „Panie Prezydencie, nie bójmy się tego słowa: IZRAEL zabił polskiego obywatela”.

Stanisław Adamczyk: „Wyjaśniona? Przecież wiadomo kto tam morduje bezbronnych Palestyńczyków pod pretekstem walki z Hamasem. Netanjahu i jego ultraszowinistyczny rząd. Niech żyje wolna Palestyna! Żydzi i Palestyńczycy mogą żyć w pokoju. Co polski rząd zrobił w tym kierunku? Palicie bezwstydnie chanukowe świece?”.

Arkadiusz Piszczek: „Żydzi okazują się najlepszymi uczniami nazistowskich Niemców. Planowe ludobójstwo na narodzie Palestyńskim może się tylko równać planowemu ludobójstwu dokonanemu przez Ukraińców na Polakach podczas II wojny na Wołyniu i w Galicji Wschodniej”.

Mirosław Majkowski: „Jakby to tak Rosjanie ostrzelali takich wolontariuszy... Uhuhuhu, ale byłby krzyk”.

Danuta Skwierczyńska: „To nie wolontariusze powinni zmieniać świat na lepsze, ale obdarowani zaufaniem politycy, których narody wybierają. Wolontariusze dokładają jedynie swoją małą cegiełkę... Niestety politycy podejmują często decyzje chroniące ich partykularne interesy sprzeniewierzając się tym samym przysiędze złożonej suwerenowi. Na co wybrańcy czekają w chwilach zagrożenia? Na ten ostatni moment utoczenia krwi – wszystko jedno bratniej, czy pazerno-sąsiedzkiej? Opóźnianie działań wg mnie sprawia, że politycy stają się współwinni wszystkich tragedii w kraju i na świecie”.

Tomasz Warmuz: „Z głębokim bólem przyjąłem informację o perfidnym morderstwie polskiego wolontariusza przez żołnierzy państwa Izrael, mającym na celu zniechęcenie ochotników do dalszego niesienia pomocy cywilom”.

Szymon Dawidowski: „Atak z premedytacją, żeby akcje humanitarne wycofały się z Palestyny”.

Czytając komentarze Polaków pod oświadczeniem Andrzeja Dudy, jestem pod wrażeniem reakcji moich rodaków, którzy nazwali sprawę po imieniu i ujęli się za prześladowanymi Palestyńczykami. Jednocześnie czuję wstyd i zażenowanie obserwując postawę prezydenta mojego kraju.

Czyżby zwierzchnik Sił Zbrojnych RP nie potrafił stanowczo reagować? Otóż niekiedy potrafi. Dla porównania przytoczę fragment jego oświadczenia sprzed kilku miesięcy, który został opublikowany na oficjalnym profilu Kancelarii Prezydenta (za: platforma „X”, dawniej „Twitter”).

„Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda stanowczo potępia antysemickie hasła, które pojawiły się podczas wczorajszego marszu zorganizowanego w Warszawie. My, Polacy, ze względu na pamięć o tych, którzy zostali zamordowani w czasie Holokaustu – nigdy nie możemy się zgodzić na jakiegokolwiek przejawy antysemityzmu w żadnej formie i wszelkie jego oznaki budzą nasze głębokie oburzenie. W Polsce nie ma zgody na wyrażanie nienawiści wobec kogokolwiek. To całkowicie sprzeczne z wartościami, na których opiera się Rzeczpospolita”.

Cóż takiego wnerwiło Andrzeja Dudę, najwyraźniej bardziej od zabicia naszego rodaka? Prezydenta oburzyły transparenty wyrażające solidarność z Palestyńczykami ze Strefy Gazy. Wśród protestujących w Warszawie była studentka medycyny z Norwegii, która niosła ze sobą własnoręcznie wykonany plakat z napisem „keep the world clean” („utrzymaj świat w czystości”) i narysowanym koszem na śmieci z symboliczną flagą Izraela w środku.

Takiego ma Polska przywódcę, który piekli się na widok haseł potępiających zbrodnicze działania Izraela. Jednocześnie kładzie on uszy po sobie, wydając połowę krótsze i łagodne oświadczenie, kiedy w wyniku ataku tegoż Izraela ginie obywatel Polski niosący pomoc prześladowanym Palestyńczykom.

Syjniści prą do eskalacji

W związku ze śmiercią polskiego wolontariusza zareagował szef Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Radosław Sikorski zażądał od Izraela wyjaśnień i konkretnych działań. Strona izraelska przyznała się do ataku, a rzecznik Sił Obronnych Izraela (IDF), Daniel Hagari, zapowiedział przeprowadzenie dochodzenia w tej sprawie.

Nie czekając na wynik dochodzenia, premier Izraela Benjamin Netanjahu już zdążył oświadczyć, że był to „tragiczny przypadek nieumyślnego trafienia niewinnych ludzi” przez siły

izraelskie. Innego zdania jest izraelski portal Haaretz, z którego relacji wynika, że konwój z wolontariuszami był ostrzelany trzykrotnie i atak nie miał charakteru pomyłki.

Tymczasem ambasador Izraela w Polsce postanowił odwrócić kota ogonem i uderzył w Polaków. Yacov Livne napisał na platformie „X” (dawniej „Twitter”) skandaliczne oświadczenie o niniejszej treści: „Skrajna prawica i lewica w Polsce oskarżają Izrael o umyślne morderstwo we wczorajszym ataku, w skutek którego śmierć ponieśli członkowie organizacji humanitarnej, w tym obywatel Polski. Wicemarszałek Sejmu i lider Konfederacji Krzysztof Bosak twierdzi, że Izrael popełnia »zbrodnie wojenne« i terroryzuje organizacje humanitarne, aby zagłodzić Palestyńczyków. To ten sam Bosak, który do dziś nie zgodził się potępić masakry dokonanej przez Hamas 7 października i którego partyjny kolega, prawicowy ekstremista, zgasił gaśnicą chanukową menorę, którą zapaliliśmy w parlamencie w Warszawie. Wniosek: antysemita zawsze pozostanie antysemitą, a Izrael pozostanie demokratycznym Państwem Żydowskim, które walczy o swoje prawo do istnienia. Również dla dobra całego świata zachodniego”.

Należy przy tym zaznaczyć, że mowa o państwie, które chwilę przed zbombardowaniem konwoju z wolontariuszami, ostrzelało kolejny szpital w Strefie Gazy. Na czym jeszcze polega „demokratyczny charakter” państwa żydowskiego? Tego samego dnia siły Izraela zbombardowały konsulat Iranu w Syrii. W wyniku izraelskiego ataku na irańską placówkę dyplomatyczną w Damaszku, zginęło – według różnych źródeł – od 6 do 8 osób, w tym dowódca elitarniej jednostki Al-Kuds Mohammad Reza Zahedi. Obecność irańskiego generała w Syrii nie była przypadkowa. Irańscy wojskowi zwalczają tam terrorystów z Państwa Islamskiego. W ten sposób pomagają nie tylko oblężonym Syryjczykom, ale także chronią Europę przed najazdem ISIS.

W obliczu ostatnich tragicznych wydarzeń, głos zabrał również Ambasador Państwa Palestyny w Polsce. Przytaczam oświadczenie palestyńskiego dyplomaty w całości: „Ambasador Państwa

Palestyny Mahmoud Khalifa składa najszczerze kondolencje rodzinie polskiego wolontariusza Damiana Sobola oraz pozostałym ochotnikom, którzy zginęli w wyniku tchórzliwego izraelskiego aktu terrorystycznego. Zmarli nie byli obojętni wobec losu cywilów w Gazie i pojechali nieść pomoc humanitarną w obliczu ludobójstwa i głodu. Ochotnicy należący do amerykańskiej organizacji międzynarodowej WCK nie przemieszczają się bez pełnej koordynacji z armią okupacyjną, poruszają się samochodami pancernymi w sposób bezpieczny, znany armii okupacyjnej, a mimo to konwój stał się bezpośrednio celem. Jest to niemoralna zbrodnia popełniona przez izraelską armię okupacyjną. Jest to terroryzm wymierzony w obywateli, organizacje międzynarodowe i kraje udzielające pomocy humanitarnej naszemu narodowi, który jest ofiarą zbrodni ludobójstwa. Stanowisko i powtarzające się weta USA w Radzie Bezpieczeństwa i międzynarodowe milczenie zachęcają Izrael do popełniania większej liczby zbrodni. Ta sytuacja musi się zakończyć, a Izrael nie może być w dalszym ciągu traktowany ponad prawem. Absolutnie nie można zaakceptować izraelskich śledztw, gdyż są stronnicze i chronią ich morderców. Izrael, państwo okupujące, nie może być jednocześnie zabójcą, prawnikiem i sędzią. Dla niektórych oczekiwanie na wyniki izraelskiego śledztwa oznacza zamknięcie akt i ukrycie zabójcy. Zbrodnie popełniane przez Izrael na ludności cywilnej nie są nagłymi incydentami, lecz systematyczną polityką Izraela od 76 lat. Konieczne jest uruchomienie zasad prawa międzynarodowego i utworzenie bezstronnej międzynarodowej komisji dochodzeniowej w celu zbadania tej zbrodni i morderstw popełnionych przez Izrael na około 33 000 palestyńskich cywilów, z których wielu zginęło w wyniku bezpośrednich egzekucji na terenie szpitala Al-Shifa w Gazie, gdzie zginęło ponad 300 lekarzy, pielęgniarek i pacjentów w szpitalu Al-Shifa w Gazie”.

Co takiego, my – zwykli ludzie – możemy zrobić w obliczu tych strasznych zbrodni syjonistów? Publikujmy, nagłaśniajmy, wywierajmy nacisk. Pod skandalicznym wpisem izraelskiego

ambasadora pojawiło się tysiące komentarzy. Platforma „X” wygenerowała z tego komunikat o treści: „Czytelnicy dodali informacje kontekstowe, które mogą być przydatne dla innych. Konwój został trzykrotnie, celowo zbombardowany. Nie ma mowy o wypadku lub pomyłce. Działanie było umyślne”.

Musimy pamiętać, że każda presja ma sens. Natomiast milczenie i bierność jest na rękę zbrodniarzom i ich poplecznikom.

Autorstwo: Agnieszka Piwar

Źródło: Piwar.info